

Gdy bierzesz psa ze schroniska...

Skoro podejmujesz decyzję, by przygarnąć psa ze schroniska, najprawdopodobniej jesteś osobą o dobrym, wrażliwym sercu i masz szczerą chęć pomocy psu, którego los boleśnie doświadczył. To postawa bardzo piękna i godna szacunku. Każdy pies potrzebuje poczucia bezpieczeństwa i przynależności, więc jeśli otoczysz go miłością – odpłaci Ci tym samym. Warto jednak pamiętać, że pies inaczej komunikuje się z otoczeniem niż człowiek, więc zanim pies znajdzie się w Twoim domu przeczytaj proszę tych kilka zdań i przygotuj się na jego przyjęcie.

Często niewiele wiemy o przeszłości psa. Niekiedy docierają do opiekunów zajmujących się psem w schronisku strzępy informacji, że dany pies był np. maltretowany, albo że jego właściciel go porzucił. Warto poświęcić chwilę na rozmowę z opiekunami, żeby dowiedzieć się, jaką pies ma przeszłość i z jakiego powodu trafił do schroniska. Podobnie warto zapytać o wiek, stan zdrowia, miejsce znalezienia (miasto czy wieś), długość pobytu w schronisku, reakcje na obecność ludzi.

W zależności od typu relacji z ludźmi w schronisku, możemy wyróżnić trzy główne grupy psych postaw:

1.Prymus

Ten typ psa wygląda jak kotek z II części filmu „Shrek”. Całym sobą stara się powiedzieć „weź mnie a będę Twoim najlepszym przyjacielem”. Potrzeba bliskości i bezpieczeństwa jest u takich psów tak silna, że zrobią wszystko, byle tylko wydostać się ze schroniska.

Skaczą na siatkę, witają każdego przyjaźnie, nastawiają się do pogłaskania, szukają kontaktu z człowiekiem. Zwykle z tego typu psami nie ma dużych problemów wychowawczych, chociaż zgodnie z zasadą „co nie jest zabronione jest dozwolone” - w rękach mniej konsekwentnych przewodników psy pierwszego typu mogą „wleźć na głowę” swoim właścicielom i stać się prawdziwym utrapieniem.

Dlatego bardzo ważne jest ustalenie w rodzinie zasad, jakie będą od początku obowiązywać i ich przestrzeganie. Pies będzie się czuł doskonale, gdy wie, czego od niego oczekujemy i gdzie są postawione granice.

2.Stoik

Pies tego typu jest obojętny i wręcz „wyniosły” wobec ludzi. Nie skacze na siatkę, nie wita się wylewnie, nie usiłuje zwrócić na siebie uwagi. Może to być spowodowane tym, że wiele złego w życiu przeszedł i jego zaufanie do ludzi zostało naruszone. Jest psychicznie słabszy od pierwszego typu i źle się czuje w

hałasie jaki robą inne psy. Pierwszym zadaniem nowego właściciela będzie zapewnienie psu poczucia bezpieczeństwa i odbudowanie zaufania.

Praca z takim psem jest trudniejsza niż z psem pierwszego typu, ale daje ogromną satysfakcję.

3.Osika

Typ osiki jest lękliwy i wystraszony. Bywa, że próbuje ze strachu atakować zbliżających się ludzi. Świat jest dla takiego psa przerażający, a pobyt w schronisku to prawdziwe piekło. Jego psychika jest tak delikatna, że każdy nowy bodziec może być odbierany jako zagrożenie i sygnał do obrony.

Ten typ psa może sprawiać dużo kłopotów, ponieważ praca z nim wymaga dużej cierpliwości, wyrozumiałości, zrozumienia psiej psychiki i potrzeb, oraz doświadczenia. Nieraz nie udaje się w pełni zresocjalizować takiego psa i do końca będzie on nieufny wobec obcych i lękliwy. Może też prezentować zachowania obsesyjne i bardzo przeżywać samotność, gdy będzie zostawiony sam, nawet na krótką chwilę. Zanim zdecydujesz się przygarnąć psa tego typu, zastanów się czy jesteś w stanie podjąć obowiązkowi opiekuna tak szczególnie wymagającego zwierzaka.

Kosmiczne początki wspólnej przygody

Żeby wyobrazić sobie co przeżywa pies zabrany przez Ciebie ze schroniska wyobraź sobie, że porywają Cię kosmici. Wyglądają jak ludzie, ale mają zieloną skórę i duże oczy. Zabierają Cię do statku kosmicznego i unieruchamiają na obco wyglądającej platformie. Statek rusza. Jesteś przerażony. Nie wiesz dokąd lecicie i co się będzie działo dalej. Możesz zacząć panikować, nawet wymiotować ze strachu... Nagle statek ląduje i otaczają Ciebie inni kosmici, którzy na powitanie wkładają Ci palce do uszu. Głaszczą też po brzuchu i podnoszą za ręce do góry. Czy czułbyś się dobrze w takiej sytuacji?

A co to ma wspólnego z psem?

Bardzo wiele. Zbierasz psa do samochodu, lub do pociągu, autobusu, tramwaju... To dla niego zupełnie nowe miejsce, z nowym człowiekiem, którego jeszcze nie zna i nie ma do niego zaufania. Stres jaki pies przeżywa jest ogromny. Może zwymiotować, może się trząść ze strachu, możesz zobaczyć, że sierść wypada mu całymi garściami a na skórze pojawia się łupież. Przez pierwsze dni może mieć biegunkę. Dlatego najlepiej jeśli nie będziesz powiększać tego stresu swoją nadgorliwością. Tulenie psa, uspokajanie go, głaskanie może mu wcale nie pomagać w tym momencie. Najlepiej, jeśli po przybyciu do domu pozwolisz psu odpocząć przez kilka dni. Zaaranżuj dla niego jakąś „norkę” - coś w rodzaju azylu, gdzie jest cicho i bezpiecznie. Może to być miejsce pod stołem, kojec, klatka przykryta kocem. Nie zmuszaj go do wejścia, niech sam sobie znajdzie miejsce, które jest dla niego optymalne. Nie wołaj psa, nie zapraszaj znajomych, żeby zobaczyli jakie to cudowne stworzenie masz w

domu, nie zachęcaj dzieci, żeby się pobawiły z pieskiem. Nie przywołuj psa. Daj mu spokój i wodę do picia. Początkowo pies może odmawiać jedzenia, bo poziom stresu jest dla niego zbyt wysoki. Nie martw się tym i poczekaj. Jak się uspokoi, to sam poprosi o jedzenie.

Postaraj się nie zmieniać gwałtownie diety psa. Duży stres i gwałtowna zmiana diety mogą obniżyć odporność na choroby. Pies może się łatwo przeziębic. Jeśli musisz psa wykąpać – nie używaj szamponu dla ludzi. Najlepiej jednak, gdybyś mógł poczekać z kąpielą przynajmniej 2 – 3 dni, aż pies się trochę oswoi z nowym miejscem.

Nowo przybyły do domu pies może reagować gwałtownym szczekaniem i niepokojem na wszystkie dźwięki, które są dla niego nowe: ruch na klatce schodowej, bicie zegara, odgłosy ulicy. Pierwsza noc może być dla Ciebie trudna, bo za bardzo się nie wypiszesz. Ale niebawem pies przyzwyczai się do nowych dźwięków i zapachów i uspokoi się na tyle, że zacznie sam nawiązywać kontakt z otoczeniem.

Staraj się wykorzystać każdy moment, gdy pies z własnej inicjatywy podchodzi do Ciebie. Nagradzaj go karmiąc z ręki i spokojnie chwaląc. Na początku dobrze jest „spalić miskę”, pożywienie podawać psu z ręki, w zamian za podejście do Ciebie, a potem za podejście gdy psa zawołasz. Nie musisz podawać psu jedzenia w jednej porcji, jeśli chcesz – możesz go karmić podając po jednej granulce lub po jednej garści. Taki sposób karmienia przekonuje psa, że opłaca się do Ciebie podejść, a poza tym daje mu czytelną informację, że od Ciebie może spodziewać się tylko dobrych rzeczy i że to, co dostaje ma związek z jego zachowaniem. W ten sposób stajesz się dla psa źródłem najważniejszych dobrodziejstw – bezpieczeństwa i pożywienia.

Może się zdarzyć, że w pierwszych dniach pies będzie bał się wychodzić na dwór, albo że z powodu stresu załatwi się w domu. Nie denerwuj się i nie krzycz na psa. On nie zrobił tego „złośliwie”. A może nigdy wcześniej nie mieszkał w domu i nie wie gdzie ma się załatwiać?

Pierwsze spacery

Zanim spacery z twoim psem staną się przyjemnością włóż trochę wysiłku, by poinformować psa, jak mają one wyglądać. Przede wszystkim na początku miej psa zawsze pod kontrolą. Staraj się wybrać na spacer w miejsce bezpieczne, z dala od ruchliwej ulicy, niekoniecznie do najbliższego parku gdzie mnóstwo psów, dzieci i innych osób będzie zainteresowane poznaniem Twojego nowego przyjaciela. Do obroży (zwykłej, gładkiej obroży!) przyczep długą linkę, która swobodnie może wlec się po ziemi za psem. Gdyby pies postanowił gdzieś odbiec od Ciebie – zawsze możesz zareagować stając nogą na lince. W ten sposób masz psa stale pod kontrolą co zapewnia wam bezpieczeństwo. W kieszeni miej przygotowane smakołyki. Może to być coś ekstra super pysznego (piers z kurczaka, żołądki kurze, ciasteczka wątrobkowe...). Gdy przywołasz

psa, a on podejdzie – natychmiast chwalisz go i dajesz smakołyk. Powtarzaj to jak najczęściej, żeby uwarunkować przywołanie i imię psa. Jeśli pies ma tendencję do ciągnięcia na smyczy - kup dla niego halter (obrożę uzdową) odpowiedniego rozmiaru i zacznij jej używać. NIGDY nie stosuj kolczatki, łańcuszka zaciskowego czy innych podobnych narzędzi, które sprawiają psu ból i są świadectwem Twojej nieudolności w szkoleniu. Jeśli już musisz kogoś ukarać – to siebie. Jeśli pies robi coś nie tak, jak tego oczekujesz, to znaczy, że nie dowiedział się od Ciebie co i jak powinien robić. Nie jest to jego wina, lecz Twoja. Przemyśl jeszcze raz Twoje postępowanie i spróbuj w inny sposób uzyskać od psa to, czego od niego chcesz.

Stwórz rytuały

Pies jest zwierzęciem uwielbiającym zachowania rytualne. Jeśli od początku wie, że na kanapę w salonie się nie wchodzi, że smycz wisi w przedpokoju, że po powrocie do domu wyciera się łapki – to będzie bardzo szczęśliwym psem pod Twoim dachem. Poproś wszystkich domowników, żeby postępowali z psem według stałych zasad, które sobie ustalicie. Jeśli nie chcesz, żeby pies np. żebrał przy stole – nie pozwalaj mu ćwiczyć się w takim zachowaniu. Pierwsze dwa tygodnie psa w nowym domu to okres adaptacji, w którym warto ustalić zasady. Potem, gdy pies poczuje się pewniej w nowym domu, mogą pojawić się zachowania, które będą reminiscencjami dawnego życia, a które niekoniecznie będą się Tobie podobać. Jeśli zbudujesz mocną więź z psem – większość tych niepożądanych zachowań uda się zastąpić innymi.

Problem z samotnością

Wiele psów schroniskowych nie lubi samotności. Źle znosi oddzielenie od właściciela i wykazuje albo tendencję do niszczenia różnych rzeczy, co jest przejawem frustracji, albo też wyje godzinami, co doprowadza sąsiadów do furii. Dlatego dobrze by było, gdyby pies podczas nieobecności właściciela miał swoje bezpieczne miejsce, w którym może spokojnie przebywać. Najlepszym wyjściem jest nauczenie psa wchodzenia do klatki, która kojarzy się mu z norką i w której nie ma zbyt wielkiej możliwości ruchu. W klatce można tylko leżeć i odpoczywać. Wiele psów przystosowanych do klatki wybiera ją jako idealne miejsce, gdy w domu dzieje się coś nieoczekiwanego, pojawiają się goście lub gdy zabieramy psa w obce dla niego miejsce. Klatkę można spakować i wziąć ze sobą. Pies będzie się czuł doskonale mogąc leżeć w miejscu, które zna które jest jego azylem.

Bądź mądrym przewodnikiem

W dobie internetu nie jest trudno trafić na grupy dyskusyjne czy informacje, które pomogą Ci w dobrym ułożeniu relacji z Twoim psem. Szczególnie warte

polecenia są strony internetowe i grupy, gdzie ludzie dzielą się doświadczeniami na temat pozytywnego szkolenia psów, klikera, metod wzmocnienia pozytywnego, psych sportów... Nawet jeśli mieszkasz na końcu świata – nie musisz wszystkich problemów rozwiązywać sam. Być może ktoś już poradził sobie z podobnym problemem i może poradzić Ci kontakt z dobrym specjalistą, lub zasugerować jakieś rozwiązania, które Ci pomogą. W wyborze metod postępowania ze swoim psem kieruj się własnym sercem i intuicją wspartą doświadczeniem i badaniami naukowymi na temat zachowania psa i jego rozwoju. Im więcej będziesz wiedział – tym lepszym będziesz przewodnikiem swojego psa i tym lepiej będzie układało się Wasze wspólne życie. **POWODZENIA!**

autor tekstu "Gdy bierzesz psa...": Jacek Galuszka